



STRAŻ



i ZWIASTUN OBECNOŚCI CHRYSTUSA

OPOKA WIEKÓW
Okup za Wszystkich

— Abbakuk 2:1; Izajasz 21:11, 12.
“Na Straży Swej Stać Będą...”
“Przychodzi poranek, a także i noc.”

ROK LXIX STYCZ.-LUTY-MARZ. 1994 Nr 1

SPIS RZECZY	Str.
Kosztowna ugoda (Dokończenie).....	2
Dziesięć panien.....	4
Komentarze do księgi Objawienia (1879-1916).	ob 12:3 — 12:14

“Na ziemi uciśnienie narodów z rozpaczą” (Łuk. 21:28). “Ale wam, którzy się boicie Imienia Mojego, wnijdzie słońce sprawiedliwości.” — Mal. 4:2.

STRAŻ

I ZWIASTUN OBECNOŚCI CHRYSTUSA

Trzymiesięczne czasopismo ogłaszające wieczną Ewangelię

Wydawane przez

FRANCUSKIE ZRZESZENIE WOLNYCH BADACZY PISMA ŚWIĘTEGO

11, Rue du Maréchal Joffre 62 320 ROUVROY (France)

SENTINELLE

ET HERAUT DE LA PRESENCE DE CHRIST

Périodique trimestriel annonçant l'Évangile éternel

et publié par

L'ASSOCIATION FRANÇAISE DES LIBRES ÉTUDIANTS DE LA BIBLE

11, Rue du Maréchal Joffre 62 320 ROUVROY (France)

Prix de ce numéro 8,00 francs
Abonnement annuel 30,00 francs
Cena jednego egzemplarza 8,00 franków
Roczna prenumerata 30,00 franków

Le Directeur de Publication : Antoine PAPAIAK

L'imprimeur-Éditeur : A.F.L.E.B.

11, Rue du Maréchal Joffre
62 320 ROUVROY (France)

ROK LXIX

STYCZEŃ-LUTY-MARZEC 1994

Nr. 1

Kosztowna ugoda

(Dokończenie)

żadnego nie zaatakował osobiście, a jego jedynym apelem do Agrypy było: "Życzyłbym od Boga aby w małym i w wielu, nie tylko ty ale i wszyscy, którzy mię dziś słuchają, stali się takimi, jakim i ja jest, oprócz tych związek". Słowa te wyrzekł w odpowiedzi na uwagę Agrypy: "Małobyś mnie namówił, żebym został chrześcijaninem". — Dzieje Ap. 26 : 28, 29.

Tak jak my pojmujemy naukę Pisma Świętego, obowiązkiem poświęconych Pańskich nie jest, aby chodzić po świecie i gromić grzeszników, ale aby głosili Ewangelię; a ta Ewangelia, którą głosić powinniśmy nie tylko słowem ale i naszym życiem, "jest mocą Bożą ku zbawieniu każdemu wierzącemu". Kładziemy nacisk na tę sprawę, ponieważ daje się często zauważyć, że niektórzy z poświęconych czują się w obowiązku naśladować w tym względzie Jana raczej, zamiast Jezusa i Apostołów. Wierzimy, że tacy błędzą. Ewangelia posłana została nie aby ranić ludzkie serca, ale aby zranione leczyć — aby moralnie chorych, a pragnących uzdrowienia — uzdrowić. Grzech i związane z nim kary są młotem, który tłucze ludzkie serca.

Zbliżający się wielki ucisk będzie również Boską metodą do skruszenia serc całego świata — aby wszyscy byli gotowi przyjąć balsam z Ga-laad i błogosławieństwa Tysiąclecia, jakie nastąpią. Ci co używają Ewangelii jako młota, nie pojmują danego im polecenia, które dla całego Chrystusa — Głowy i ciała — jest: "Duch Panującego Pana . . . pomazał mnie abym opowiadał Ewangelię cichym, posłał mię abym zawiązał rany tych, którzy są skruszonego serca" itd. — Izaj. 61 : 1.

WPŁYW RODZICÓW KU DOBREMU LUB KU ZŁEMU

Jaką moc miała Herodiada nad Herodem możemy zauważyć z jej mocy nad córką Salomeą. Hojna oferta króla musiała niezawodnie wywrzeć poważny wpływ na umyśle młodego dziewczęcia. Bogactwo, przepych, klejnoty itp. niezawodnie nasuwały się na jej umysł; lecz ponieważ jej dotychczasowe postępowanie było pod dyktando jej matki, więc i w tej sprawie udała się do niej po radę: "O co mam prosić" (Mar.

6 : 24). Tu mamy ilustrację wpływów rodzica na dziecko. Niegodziwą, jak była Herodiada, widocznie jednak cieszyła się poważaniem u swej córki, jej zupełnym zaufaniem i posłuszeństwem. Miała więc ona zupełną sposobność pokierowania umysłem swej córki na drogę dobrą lub złą. Do pewnego stopnia jest to prawdą u każdego rodzica, a szczególnie u każdej matki. Zaiste, wielką jest odpowiedzialność ojców i matek względem ich dzieci! Duch zdrowego umysłu w poświęconych Pańskich będzie ich pobudzał, aby on wrodzony wpływ, jaki mają na swoich dzieci, używali ku wprowadzeniu ich na dobrą drogę.

Niestety, jak wiele nawet chrześcijańskich matek zaniedbuje sposobności skierowania dzieci na drogę niebieską! Wiele z tych matek mają tak wiele światowego ducha w sobie, że nawet gdy chcą poświęcić coś z swych ziemskich dóbr na sprawę Pańską, aby skarbić sobie skarb w niebie, wzdrygają się aby ich dzieci nie ucierpiały na tym; zapominając, że drogi mądrości są drogami przyjemnymi, gdy zaś inne ścieżki prowadzą tylko do różnych kłopotów teraz jak i w przyszłości. Takie matki nie doceniają słów Apostoła: "Stawiajcie ciała wasze ofiarą żywą, świętą, przyjemną Bogu, co jest rozumną służbą". Jakikolwiek inny sposób postępowania nie jest rozumnym ani dobrym.

W odpowiedzi na pytanie Salomei, ktoś włożył do ust Herodiady takie słowa: "Głupie dziewczę, cóżby ci pomogły klejnoty lub inne podarki, gdybyśmy obie pozbawione zostały królewskiej godności, co łatwo może się stać, dokąd Jan Chrzciciel żyje". Myślą Herodiady widocznie było, że gdy prorok ten zostanie usunięty z drogi, to inne korzyści na zawsze będą dostępne tak dla niej jak i dla jej córki. Doradziła więc jej, aby zażądała głowy proroka, natychmiast (na jednej z wielkich mis używanych na tej uczcie). Pośpiech zdawał się jej być konieczny, aby czasami król, otrzeźwiwszy z trunków i z chwilowego podniecenia, nie zmienił swego słowa, które wypowiedział przy tak wielu gościach, a w oczach których okazałby się teraz słabym, gdyby okazał większy respekt dla więźnia aniżeli dla swego słowa popartego przysięgą. Heród więc przychylił się do jej żądania, co jednak nie ochroniło Herodiady od tego czego się obawiała; albowiem zapiski historyczne podają, że około dziesięć lat później, pobudzony jej ambicją, Heród, wbrew własnemu rozsądkowi, udał się do Rzymu z prośbą o większe godności. Prośba ta była odrzucona, królewska władza została mu w zupełności odjęta

i Heród został wygnany do Lionu w Galii, gdzie krótko po tym umarł.

PRZYSZŁE MOŻLIWOŚCI DLA NAS

Wspomnieliśmy już o tym, że Jan Chrzciciel był pozafigurą Eliasza i że Kościół wieku Ewangelii, Głowa i ciało, jest jeszcze wyższą pozafigurą. Przez dziewiętnaście stuleci ten większy Eliasz kazał sprawiedliwość temu światu, wzywał do pokuty itd., ogłaszając przyjście Chrystusa uwielbionego, wraz z Kościołem, aby ustanowić Królestwo Boże i błogosławić świat. Jak Eliasz znalazł w Izraelu tylko kilku wiernych Bogu, tak ów drugi Eliasz (Jan Chrzciciel) znalazł tylko kilku gotowych na przyjęcie Jezusa w ciele; i podobnie on wielki pozafigurálny Eliasz (Kościół w ciele) znalazł tylko kilku — Maluczkie Stadko — które chciało słuchać i przygotować się do owego królestwa. Mimo to jednak dzieło to było nakreślone przez Boga, a ponieważ skutki okazały się tak znikome, zachodzi potrzeba, jak to przepowiedział prorok Malachiasz, aby to królestwo było wprowadzone nie spokojnie, ale siłą; na ustanowienie Króla Chwały, jako książe ziemi, trzeba będzie uderzyć narody laską żelazną i potłuc je jako naczynia garncarskie, aby wszyscy poganie szukali Pana, aby królestwo Jego nadeszło i wola Jego czyniona była na ziemi jak jest w niebie, a znajomością Pańską napełniona była cała ziemia, tak jak morze napełnione jest wodami.

Inny jeszcze punkt można tu przytoczyć: Pierwszego Eliasza prześladowała Jezabela, tak że uciekł na puszcę a nawet po swym powrocie, dokonaniu pewnego wielkiego cudu i nawróceniu niektórych do Pana, zmuszony był drugi raz uciekać od Jezabeli godzącej na jego życie.

W wypadku drugiego Eliasza, Jana Chrzciciela, doświadczenia były w pewnej mierze podobne i Jezabeli, (Herodiadzie) udało się zniszczyć proroka. W wypadku trzeciego Eliasza (Kościół w ciele) symboliczna niewiasta Jezabela (Obj. 2 : 20), jej trująca robota, ucieczka Kościoła na puszcę (Obj. 12 : 6) i jego powrót ze stanu puszczy w czasie wielkiej reformacji, są ogólnie znane. Obecnie można spodziewać się drugiego ataku na prawdziwy Kościół (nie na system nominalny); i to może oznaczać, tak jak w wypadku Jana Chrzciciela, wtóre i na pozór zupełne zwycięstwo babilońskiej niewiasty i jej współzalatnika, świata, nad wiernymi członkami Chrystusowymi w ciele. Wcaleby nas nie

dziwiło, gdyby sprawy tak wyszły; lecz to jak i wszystko inne, może tylko dopomagać ku dobru tym co miłują Boga. Wszyscy musimy umrzeć, aby dostąpić nagrody niebieskiej poza zasłoną. Klasa Eliasza z tej strony zasłony musi być i będzie zgniecioną, lecz ta pozorna porażka tylko przyspieszy chwałę królewską i obiecane błogosławieństwo. "Bądź wiernym aż do śmierci, a dam ci koronę żywota".

SZEDŁSZY POWIEDZCIE JEZUSOWI

Uczniowie Jana wiedzieli gdzie udać się w swej żałobie, gdzie szukać współczucia i pociechy w łączności z ich stratą. Jest i w tym nauka dla nas. Do kogo mamy udać się w naszych doświadczeniach, trudnościach, uciskach, zmartwieniach i zawodach? Pan zaprasza, abyśmy udali się do Niego z wszystkim co jest za ciężkie dla nas, z każdą naszą troską. On ma pieczę o nas i ufającej duszy nie odmówi Swego błogosławieństwa.

Ci co poszli do Jezusa zapewne pozostali Jego uczniami i tym sposobem doświadczenie w łączności ze stratą ich wodza i nauczyciela wprowadziły ich do społeczności z większym

Nauczycielem. Podobnie może się stać z tymi, którzy są przyjaciółmi ludu Bożego w obecnym czasie. Złość pozafiguralnej Jezabeli, wylana na pozafiguralnego Eliasza, pobudzi wszystkich przyjaciół i sympatyków prawdy do większej miłości i zainteresowania, a dla Wielkiego Grona będzie pobudką do szukania bliższej społeczności z Panem.

NASZ ZŁOTY TEKST

Ci co przygotowali niniejszą lekcję widocznie nie zauważyli tego, że Jan Chrzciciel nie należy do tej samej klasy, do której zaadresowany jest tekst na wstępie jako złoty tekst niniejszej lekcji. Janowi nie była obiecana korona żywota. Obietnica ta należy do nas — do tych co stanowią Kościół ewangeliczny — do wezwanych, wybranych i wiernych. Jednakowoż, Jan dostąpi wielkiej nagrody, albowiem pamiętamy słowa naszego Pana: "Zaprawdę powiadam wam: Nie powstał z tych, którzy się z niewiast rodzą, większy nad Jana Chrzciciela; ale który jest najmniejszy w królestwie niebieskim, większy jest niżeli on". — Mat. 11 : 11.

W.T. 3325—1904

Dziesięć panien

Mateusza 25:1-13

(Czuwajcie tedy, bo nie wiecie dnia ani godziny).— (w.13).

Istnieje przypuszczenie, że przypowieść dziesięczonego wykładu była opowiedziana przez naszego Pana, mniej więcej trzy dni przed Jego ukrzyżowaniem, jako część Jego odpowiedzi na pytanie: "Co za znak przyjścia twego i dokonania świata?". W poprzednim rozdziale Pan omawia różne doświadczenia swego ludu, aż do czasu drugiego przyjścia — czasu końca Wieku Ewangelii i inauguracji Mesjanicznego wieku, który jest tuż przed nami.

Rozpatrując tą przypowieść, jest właściwą rzeczą, aby zauważyć przede wszystkim, że ona nie stosuje się do każdego czasu i wszystkich warunków. To jest pokazane przez pierwsze słowo "Tedy" — w tym czasie, "podobne będzie królestwo niebiańskie dziesięciu pannom" (Mateusza 25 : 1): Należy zauważyć, że przypowieść nie opisuje świata w ogólności, lecz tylko "dziewicze" grono — klasę Kościoła — czystych, którzy opuścili świat, którzy przy-

szli do Boga przez Chrystusa, którzy zostali usprawiedliwieni przez wiarę w Jego krew i w ten sposób stali się przypuszczalnymi członkami klasy królestwa, klasy Oblubienicy. Przypowieść pokazuje, że z końcem tego wieku oddzielenie lub podział nastąpi w prawdziwym Kościele Chrystusowym, niezależnie od stanowiska świata lub nominalnego kościoła.

U Żydów zaręczyny pomiędzy oblubienicą i oblubieńcem zwykle miały miejsce rok przed ich spotkaniem się na weselnej uczcie. W ciągu tego roku zobowiązania małżeńskie były w mocy i wszelka niewierność względem oblubienicy niweczyła lub przekreślała kontrakt, który był zwykle zawierany nie przez samego oblubienicę z oblubienicą, lecz przez pośredników. W ten sposób w ciągu tego Wieku Ewangelii, Kościół jest zaręczony z Chrystusem i zobowiązania przymierza zostały uczynione na korzyść Oblubienicy, Chrystusa, który pozos-

tawał "bardzo daleko" i który obecnie zawiera przymierze z tymi, co chcą być członkami Jego klasy Oblubienicy. Te przymierza i umowy są zawierane za pośrednictwem braci, kaznodziejów, sług Pana i Kościoła.

Pismo Święte przedstawia, że w ciągu długiego okresu pomiędzy czasem gdy nasz Pan odszedł i czasem Jego powrotu była poważna niewierność ze strony wielu wyznających, że są z Kościoła Chrystusowego. W Objawieniu oni oskarżeni są o wszeteczeństwo. Jesteśmy pewni, że nie będą uznani, lecz pozostaną zupełnie odrzuceni, odsunięci w Jego drugiej obecności. Chociaż było powiedziane, że wielu z tych, którzy wyznali, że zawarli przymierze z Panem okazały się niewiernymi, jednak Pan bardzo wyraźnie oświadczył, że przy Jego wtórej obecności będzie wierna klasa "dziewicza" — czysti, oddzieleni od świata, nieskalani. To jest ta klasa, o której opisuje przypowieść. To ubocznie pokazuje, że nie wszystkie dziewice będą przyjęte jako członkowie Oblubienicy, lecz że dodatkowo do czystości, pewna czujność i gorliwość będzie uważana za konieczną.

PAROUSIA I EPIFANIA

Wielu badaczy Pisma Świętego utrzymuje, iż ta przypowieść zaczęła się spełniać od Millerowskiego ruchu, który w roku 1844 doszedł do szczytu, wyrażając swój zawód. Jakieś czternaście lat przed tym czasem rozległ się głos w całym kościele, że czas drugiego przyjścia Chrystusa jest bliski. Historia mówi nam, że wiele szlachetnych charakterów w wszelkich denominacjach wierzyło w poselstwo i na mocy swojej wiary wyszło na spotkanie Oblubieńca. Lecz byli rozczarowani, ponieważ Oblubieniec zwlekał.

Wtedy wszystkie "panny", mądre i niemądre, zdrzemnęły się i usnęły. Nastąpiło ogólne odrętwienie, i niepewność i senność opanowały wszystkich. Niektóre z nich śniły również o dziwnych rzeczach w ciągu tego czasu. Później, o północy, Oblubieniec oczywiście przyszedł i odnośnie do tego zawołano: "Oto Oblubieniec; wyjdźcie przeciwko niemu!".

Wielka ilość badaczy Pisma Świętego wierzy, że ten ostatni okrzyk został wydany jak raz trzydzieści lat po rozczarowaniu naśladowców Williama Millera, a mianowicie w 1874 roku. Oni nie twierdzą, że Jezus przyszedł w cieło,

lecz przeciwnie, utrzymują, że On nigdy nie przyjdzie w cieło, On już nie jest ciałem, On "wstąpił tam, gdzie był przedtem" na poziom duchowy — wysoko ponad aniołów.

Badacze Pisma Świętego zwracają uwagę na fakt, że Pismo Święte oznacza wyraźną różnicę pomiędzy parousią Chrystusa i epifanią przy drugiej Jego obecności. Słowo Parousia oznacza obecność i w żadnym znaczeniu nie wskazuje, że obecność jest widzialna. Słowo Epifania oznacza objawienie się tego, który jest już obecny. Badacze Pisma Świętego twierdzą, że przy końcu Wieku Ewangelii Chrystus będzie obecny, lecz niewidzialny dla ludzi i w ciągu (pewnego) okresu, dokonywać będzie dzieła szczególnie w swoim kościele — wynagradzając wiernych, jak to jest pokazane w przypowieści o grzywnach i talentach, i przyjmując "mądre dziewice", jak widzimy w naszej lekcji.

Po skończeniu dzieła odłączenia mądrych dziewic i po wejściu tych mądrych dziewic do radości swego Pana przez sławną zmianę pierwszego zmartwychwstania, nastąpi Epifania Emanuela, Jego objawienie się i okazanie, jako napisano: "Ale gdy się Chrystus on żywot nasz pokaże, tedy i wy z Nim okazecie się w chwale" (Kol. 3 : 4). Światu On się objawi "w ogniu płomienistym, oddawając pomstę" (2 Tesaloniczan 1 : 8). Inaczej mówiąc, objawienie się Chrystusa światu nastąpi po Jego objawieniu się klasie "mądrych panien". Świat pozna, że On objął swoją wielką moc i zaczął swoje panowanie sprawiedliwości nie przez widzenie Jezusa w cieło, lecz przez widzenie wielkiego czasu ucisku, który wtedy będzie na świecie — "Czas uciśnienia jakiego nie było, jako narody poczęły być". — Daniela 12 : 1; Mateusza 24 : 21.

LAMPY I OLIWA

Poglądy badaczy Pisma Świętego są dla nas zajmujące. Niezależnie od tego, czy ich wnioski mogą być przyjęte lub nie, one są przynajmniej godne uwzględnienia, ponieważ dają nowe objaśnienia pewnych miejsc Pisma Świętego, przedtem niezrozumiałych. Jest inną rzeczą, czy ich czasy i chwile są właściwie podzielone i odnośnie do tego każdy chrześcijanin musi użyć swego własnego sądu. Rozpatrzmy przypowieść z tego punktu widzenia, albowiem nie wiemy o nikim innym, do kogo by warunki przypowieści mogły być zastosowane.

Zauważmy, że wszystkie "panny" powinny słyszeć to poselstwo "Oto Oblubieniec!" — oczekiwany przyszedł. Stąd nie wypływa, że one wszystkie natychmiast usłyszą — raczej przeciwnie. W ciągu okresu "wołania", czy ten okres będzie trwał czterdzieści lat, czy więcej, czy też mniej, dopóki okrzyk będzie wydawany, będzie sposobność do słyszenia jego głosu. Wszystkie panny muszą go usłyszeć.

"Oliwa" w przypowieści przedstawia Ducha świętego, a "lampy" wyobrażają Biblię. Wszystkie panny miały Pismo Święte i z niego pewne światło, lecz tylko te, które posiadają Ducha Prawdy w swoich sercach w odpowiedniej mierze, będą zdolne do wytrwania. Innym lampy przestaną świecić. Te panny przestaną być zdolnymi do tego, aby ocenić i stosować proroctwa Pisma Świętego, odnoszące się do drugiej obecności Chrystusa.

ISTNIEJE TYLKO JEDEN SPOSÓB OTRZYMANIA DUCHA ŚWIĘTEGO

"Mądre panny" oczyściły swoje lampy w odpowiedzi na poselstwo — one badały Pismo Święte. Jak dawniejsi Beriańczycy, one na każdy dzień rozsądzały Pisma, jeżeli by się tak miało (Dz. Apos. 17 : 11). W ten sposób miały światło w swoich lampach, jak również "oliwę", Ducha świętego, w swoich sercach. Wtedy "nie-mądre panny" rzekły "Dajcie nam z oleju waszego". Chcemy być tak gorliwymi w badaniu Pisma Świętego, jakimi jesteście wy, ale te rzeczy nas już nie interesują. Dajcie nam nieco waszej oliwy — (ducha)!

Jednak jest tylko jeden sposób otrzymania Ducha świętego i ten jest od samego Pana na Jego własnych warunkach. W celu otrzymania świeżego zapasu oliwy, potrzebujemy zwracać pilną uwagę na nasze przymierze z Panem, na naszą gorliwość dla Niego i Prawdy, na naszą wierność zasadom sprawiedliwości. To kosztuje nieco czasu i badania. To kosztuje może opuszczenia rzeczy teraźniejszego życia. To oznacza wyrzeczenie się zabiegania o bogactwo i sławę. To oznacza żyć blisko z Bogiem.

Jest to cena kosztownej oliwy, która ma dać światło tym, którzy chcą ją mieć. Dlatego mądre drzewice oświadczyły nie ze względu skąpstwa, lecz że nie miały zbyt dużo oliwy — Ducha świętego same dla siebie. Następnie one poradziły swoim towarzyszkom, którym jej brakowało,

aby poszły do Boga; On szczerze wszystkim daje, a nie wymawia (Jakub 1 : 5) i aby szukały oliwy przez posłuszeństwo Jego słowu, przez szukanie w Piśmie Świętym i przez ścisłe naśladownictwo Pana na wąskiej drodze.

ZAMKNIĘCIE DRZWI

Tymczasem "mądre drzewice" wchodziły jedna za drugą — przechodząc za zasłonę — dopóki ostatnia z naznaczonej liczby nie wejdzie, wtedy nikt nie będzie mógł wchodzić. "I zamknięte są drzwi".

Dawniej w naszym błędnym rozumowaniu pojmwaliśmy, że to zamknięcie "drzwi", gdy mądra dziewica klasa przejdzie, oznaczało dla wszystkich niemądrych panien i całej reszty ludzkości odsunięcie od Bożej łaski — wypędzenie na wieczne męki. Jednak teraz rozumiemy, że "drzwi" zamykają się tylko za klasą królestwa — Małego Stadka, któremu upodobało się Bogu dać królestwo. Wtenczas inni nigdy nie będą zdolni wejść do tego Królestwa, bo Bóg ma dla nich inne błogosławieństwa, do których wszyscy przyjdą przez klasę Królestwa — Chrystusa i Jego Oblubienicę.

Przypowieść pokazuje, że później klasa niemądrych panien otrzyma oliwę — Ducha świętego we właściwej mierze i będzie zdolna do otrzymania światła do swoich lamp. One przyznają, iż koniec wieku nastąpił i poważnie zapragną, "stukając" w modlitwie, aby drzwi królestwa im się otworzyły. Ale odpowiedź Pana do nich jest: Nie mogę was poznać. Jest tylko jedna klasa Oblubienicy i ona już przyszła do mnie.

W.T. 5522 — 1914.

(Ciąg dalszy nastąpi)

—oOo—oOo—oOo—

SPROSTOWANIE

W Straży, numer 2, z roku 1993, na stronicy 9, szpalta 1, paragraf 3, napisano: "Elizeusz odpowiedział, że nic o tym nie wiedział", właściwie powinno być napisane: "Elizeusz odpowiedział, że dobrze o tym wiedział". Czytelnicy mogą skorygować swój egzemplarz Straży, jeśli mają życzenie.

—o—o—o—o—o—o—

terystyczne odnoszą się do podwójnej władzy kościoła z państwem, jako "niewiasty" i "bestii", przedstawionych oddzielnie. HG20-B.R.

Bestia, z rozdziału 17, mająca "siedem głów i dziesięć rogów" jest tą samą co smok, z rozdziału 12, mający "siedem głów i dziesięć rogów". HG76-B.R.

SIEDEM GŁÓW – Siedem różnych form rządu rzymskiego, następujących po sobie. R306-81, 55-79.

Czwarte państwo nie było uznane w pro-roctwie, dopóki ono nie zdobyło trzeciego państwa. Zatem, wszelkie rządy, które mogły istnieć przed upadkiem Syrii i Egiptu nie są częścią proroczych "głów". Antoniusz zdobył Egipt około roku 30 przed Chr.; w tym czasie i przez jakiś czas poprzednio, rząd Rzymu był triumwiratem; panowali trzej dyktatorzy lub konsulowie. Więc nazwiemy tą pierwszą głowę "Konsularną głową". Ta głowa upadła kiedy Cesarz Augustus, jeden z tych trzech dyktatorów, ogłosił cesarstwo w r. 27 przed Chr.. Druga głowa była "Cesarską" i pozostała aż cesarstwo zostało obalone przez Gotów około roku 476 po Chr., kiedy królowie gotyccy opanowali Rzym. Ta trzecia lub gotycka głowa upadła w r. 538, i Rzym był dany w ręce papiesstwa, które stało się czwartą głową od r. 538 do r. 1798, czyli przez 1260 lat. Ta czwarta głowa została "śmiertelnie zraniona" (Obj. 13:3) kiedy, w r. 1798, Republika została ogłoszona i stała się piątą głową Rzymu. W r. 1800, przywrócono papieństwo, które od tego czasu aż do września 1870 było ponownie głową Rzymu. To przywrócone papieństwo nie było jednak tym samym co tamto, które istniało podczas owych 1260 lat. Ta szósta głowa upadła we wrześniu r. 1870. Odtąd na czele rządu rzymskiego stał Wiktor Emanuel, który był siódmą i ostatnią głową. HG20,21-B.R.

I ROCÓW DZIESIEĆ – Podział władzy na dziesięć królestw. One są wzmiankowane, aby można było rozpoznać, że smok (Rzym) jest tym samym co bestia, czyli rządem, które jest określone przez Daniela i w innym miejscu w Objawieniu. R306-81, 55-79.

Rogi są symbolem władzy. R96-80; T46.

Podział Państwa Rzymskiego jest pokazany w dziesięciu rogach, które symbolizują władzę. A323.

12:4 CIĄGAŁ TRZECIĄ CZĘŚĆ – Ciągłe prześladowania sprawiły, że niektórzy zmniejszyli swoją czujność wobec prawdy, i duch lub pragnienie, aby podobać się prześladowczemu "smokowi" i być mile widzianym przez niego, ogarnął niektórych z naj-

inteligentniejszych w kościele. Więc czytamy, że ogon smoka pociągnął trzecią część gwiazd niebieskich. Stali się oni jego naśladowcami lub sługami, co rzecz jasna zmierzano do ich zhańbienia. R306-81, 55-79.

Ci nauczyciele kościoła stali się naśladowcami Pogańskiego Rzymu w nadziei, że uzyskają przychyłność cesarstwa i unikną prześladowania. R55-79.

GWIAZD NIEBIESKICH – Ludzie oświeceni, duchowni i nauczyciele w kościele. R55-79.

Słowo gwiazda (greckie aster) nie jest używane w odniesieniu do żadnego wiernego (z wyjątkiem apostołów), jeżeli się mówi o nim w obecnym życiu; natomiast stosuje się je w odniesieniu do tych, którzy odwrócili się od prawdy i stali się fałszywymi nauczycielami, "próżnymi pyszałkami", roszczącymi sobie pretensję do autorytetu, w takim rozumieniu jak się go przypisuje apostołom, a którzy określani są jako "wędrowne gwiazdy", "fałszywi apostołowie". D736.

I ZRZUCIŁ JE NA ZIEMIĘ – Duchowni nauczyciele stali się naśladowcami lub sługami smoka, co naturalnie przyczyniło się do poniżenia ich. R306-81.

Wynik był taki, że ci nauczyciele utracili swe stanowiska jako gwiazdy w prawdziwym Kościele. 55-79.

12:5 I URODZIŁA – Prześladowana i obrzucana obelgami, niewiasta "męczyła się, aby porodziła" i tęskniła za spełnieniem tej obietnicy, według której "nasienie niewiasty miało potrzeć głowę węża". Jej pragnienie i pożądanie tego przyczyniły się do przedwczesnego urodzenia – "Człowieka Grzechu" (papieskiej hierarchii). R306-81, 55-79.

To długie pragnienie, aby pozyskać względy w Rzymie wreszcie spełniło się przez nawrócenie się Konstantyna w r. 313; wtedy, jak wierzymy, bóle porodowe wyobrażające cierpienia skończyły się i Papieństwo się urodziło. R306-81.

SYNA MĘŻCZYZNĘ – Połączenie się kościoła z państwem wtedy się rozpoczęło. To jeszcze nie był "Człowiek Grzechu", w tym samym sensie jak dziecko nie jest mężczyzną; ale to był początek tego, co stało się potem z Papieństwem – "Człowiekiem Grzechu". R306-81.

Ten "syn mężczyzna", który się urodził w r. 314 po Chr., był z początku słabym. R55-79, 306-81.

MA RZĄDZIĆ WSZYSTKIE NARODY – Niektórzy tak się cieszyli względami Rzymu, że niewątpliwie wyobrażali sobie, iż Bóg tym sposobem da im obiecanie królestwa tego świata. R306-81.

Tysiące, a nawet miliony osób, pochodzą-

cych z pogaństwa, były wprowadzone do kościoła. Ale ta zmiana religii była po największej części z nazwy, bo kapłani pogańscy stali się kapłanami chrześcijańskimi a świętom pogańskim nadano chrześcijańskie imiona. R306-81.

To się spełniło w przeciągu trzystu lat po jego narodzeniu się. R55-79, 306-81.

PORWANE JEST DZIECIĘ JEJ DO BOGA – Wyniesione na stanowisko i obdarzone tytułami, hołdem i sławą, które należą do prawdziwego "nasienia", tak iż ono w kościele Bożym jako Bóg usiadło, udawając się za Boga. (2 Tes. 2:4). R306-81, 55-79.

12:6 **NIEWIASTA** – To był czas, jak jest przedstawione w Objawieniu, kiedy prawdziwy Kościół (niewiasta) uciekł na pustynię – na odosobnienie (Obj. 12:6) – jako wyrzutek z powodu swej wierności dla prawdy i prawdziwemu Panu i Głowie Kościoła. (Poprawne tłumaczenie). B374.

W obrazie Objawienia, Kościół, symbolizowany przez niewiastę, jest widziany jako uciekający na puszcę, skryty od ogólnego widoku. Niewiasta odpowiada w obrazie Eliasza ukrytemu przed widokiem króla, królowej i proroków Baala. Tak jak Eliasz był karmiony na puszczy przez kruki, tak i opis w Objawieniu mówi, że niewiasta, prawdziwy kościół, odłączony od ogólnego widoku, był mimo to duchowo karmiony przez tysiąc dwieście sześćdziesiąt lat, w których głód za duchowym pokarmem trwał na świecie. R5751-15.

Chociaż prawdziwy kościół jest przedstawiony symbolicznie przez niewiastę, jest on także reprezentowany przez mężczyznę, gdy obraz obejmuje Pana Jezusa Chrystusa, Głowę kościoła. R5751-15.

Jak Eliasz uciekł spod władzy Jezabeli i Achaba na trzy i pół lat, tak kościół [niewiasta] miał powiedziane, by uszedł na puszcę do miejsca zgotowanego dla niego, gdzie jest cudownie żywiony od Pana przez czas, czasy i połowę czasu. R5741-15, 5628-15.

Badacze Pisma Świętego twierdzą, że Eliasz jest figurą prawdziwego Kościoła, a królowa Izabela, fałszywego systemu religijnego, Achab zaś ziemskich rządów. Prześladowanie Izabeli, ukrycie się Eliasza na puszczy i czas, w którym nie było deszczu trwał 1260 dni, które są figurą 1260 lat posuchy duchownej (od roku 538 do 1798), kiedy ustało prześladowanie od figuralnej Izabeli. PD46.

NA PUSTYNIĘ – W wypadku trzeciego Eliasza (Kościół w ciele) symboliczna niewiasta Jezabela (Obj. 2:20), jej trująca roślinka, ucieczka Kościoła na puszcę (Obj.

12:6) i jego powrót ze stanu puszczy w czasie wielkiej Reformacji, są ogólnie znane. R3326-04.

Po trzech i pół latach, 1260 dniach, gdy Eliasz powrócił z puszczy, błędy kapłanów Jezabeli zostały objawione, prawdziwy Bóg został uczczony, po czym nastąpił deszcz. Przy końcu 1260 lat (w r. 1799) moc Prawdy i jej świadectwo zostało objawione; i od tego czasu Prawda zaczęła płynąć wielkim strumieniem. Miliony Biblii odświeżały każdego roku świat, przynosząc owoce. B287.

Stan pustynny jest stanem odłączenia od błogosławieństw cywilizacji; jest to stan odcięcia, odłączenia od świata. Lud Pański może być w takim stanie pustynnym, chociażby był otoczony wszystkimi sprawami świata. Jesteśmy odłączeni od świata; jesteśmy w świecie, ale nie należymy do niego – jesteśmy odizolowani. R5628-15.

W języku figuralnym, miasto reprezentuje zaszczyt, odznaczenie i wybitność w świecie, podczas gdy pustynia oznacza stan odwrotny, stan, w którym się jest ignorowanym, wykluczonym z towarzystwa. R5628-15.

Prawdziwy Kościół znajdował się na puszczy – odłączony od świata, lecz pod kierownictwem i ochroną Boską. R1841-95.

Gdzie był prawdziwy Kościół przez całe te minione osiemnaście stuleci, od czasu gdy pomarli Apostołowie? Odpowiadamy, że Pismo Święte opisuje go jako idącego w stan pustynny, odsuniętego ze stanu publicznego na 1260 lat. Gdy pycha, wystawność, krnąbrność i błąd zajmowały pierwsze miejsce, łagodność, szlachetność, miłość i prostota stopniowo ustępowały. Przez długi okres ciemnych wieków, historia prawdziwego Kościoła nie była opisana tak, jak podobnej historii nie można napisać i dzisiaj. SM123.

Pustynia symbolizuje brak szacunku – stan wygnania. R307-81.

Zobacz komentarze do wersetu 14.

ABY JĄ TAM ŻYWIONO – Prawdziwy Kościół – niewiasta –, odłączony od ogólnego widoku, był mimo to duchowo karmiony przez tysiąc dwieście sześćdziesiąt lat, w których głód za duchowym pokarmem trwał na świecie. R5751-15.

Jak Eliasz uciekł spod władzy Jezabeli i Achaba na trzy i pół lat, tak Kościół miał powiedziane, by uszedł na puszcę do miejsca zgotowanego dla niego, gdzie jest cudownie żywiony od Pana. R5741-15.

Droga Eliasza zamierzona była jako figura, aby obrazowo przedstawiała niektóre doświadczenia Kościoła w wieku Ewangelii. Warto zauważyć, że czas posuchy był również figurą, jak to wspomniane jest w Księdze

Objawienia. Cztery razy wspomniany jest ten okres trzech i pół lat, w którym to czasie prawdziwi święci byli jakoby ukryci w stanie puszczy. W tym samym czasie była wielka posucha i duchowy głód pomiędzy ludem. R 4741-11.

PRZEZ DNI 1260 – Jeden dzień przedstawia jeden rok. HG49-B.R.

"Po zamierzonym czasie i po zamierzonych czasach i po połowie czasu" (Dan. 12:7). Czas, czasy i połowa czasu, czyli trzy i pół czasów, lub lat ($360 \times 3\frac{1}{2} = 1260$ dniom; symbolicznym czasom – 1260 literalnych lat), tu wzmiankowane, są gdzieindziej pokazane jako okres władzy papieskiej. Porównaj Daniel 7:25; 12:7 i Objawienie 12:14, z Obj. 12:6; 13:5. C61.

Kościółowi było powiedziane, by uszedł na puszcę, gdzie jest cudownie żywiony od Pana przez czas, czasy i połowę czasu, lub symbolicznych lat, inaczej wyjaśnionych jako 42 miesiące, albo 1260 dni. (Obj. 2:20-23; 12:6,14; 13:5; 11:2,3). R5741-15, 5751-15; Q846.

Okres ten (posuchy) nazwany jest w Objawieniu "czas, czasy i połowę czasu", oraz "tysiąc dwieście i sześćdziesiąt dni" a także "czterdzieści i dwa miesiące". (Obj. 12:14, 6; 11:3; 13:5). R4741-11.

Prześladowanie Izabeli, ukrycie się Eliasza na puszczy i czas, w którym nie było deszczu trwał 1260 dni, które są figurą 1260 lat posuchy duchowej (od roku 538 do 1798), kiedy ustało prześladowanie figuralnej Izabeli. PD46.

Według Pisma Świętego te 1260 lat posuchy zaczęły się z rokiem 539 po Chrystusie, gdy władze kościelne osiągnęły zdolności prześladowania, a skończyły się w 1799 po Chrystusie, gdy prześladowanie wzięło koniec w czasie wielkiego zwycięstwa Napoleona. R5742:15.

W innym znaczeniu, jednak, te 1260 lat mogłyby bardzo dobitnie zacząć się w 325 roku po Chr. i trwać do 1585 roku. Było to w 325 roku po Chr., gdy samozwańczy biskupi Apostolscy, zebrani pod patronatem cesarza Konstantyna, postanowili się władcami na Powszechnym Soborze w Nicei, oraz sformułowali pierwsze wielkie credo zwane jako "Nicejskie Credo". Od tego czasu, przez 1260 lat, Pismo Św. było zaniedbywane, albowiem credo ustanowione przez tych tak zwanych Apostolskich biskupów było przyjęte zamiast Biblii, jako krótkie streszczenie, obejmujące ich nauki, w które trzeba było wierzyć. R5742-15.

Posucha rzeczywiście rozpoczęła się około roku 539 po Chr. a obfite deszcze orzeź-

wiające przyszyły trzy i pół lat symbolicznych później, tj. w roku 1799 po Chr. R3408-04.

Tak jak podczas ukrywania się Eliasza na pustyni nie padał deszcz, aż Eliasza wyszedł, tak w czasie doświadczeń Kościoła był brak deszczu, a trwała posucha duchowa przez tysiąc dwieście sześćdziesiąt lat, kończąc się w 1798 roku. R5751-15; B287; PD46.

Okres triumfu papieskiego podany jako trzy i pół czasu trwał, jak wiemy, tysiąc dwieście sześćdziesiąt lat ($360 \times 3\frac{1}{2} = 1260$). Ten sam okres jest wzmiankowany w księdze Objawienia. W rozdziale 12:6 jest on nazwany okresem długości tysiąca dwustu sześćdziesięciu dni. W symbolicznym prorocztwie "czas" jest symbolicznym rokiem, czyli okresem długości trzystu sześćdziesięciu lat. B96.

12:7 BITWA NA NIEBIE – Była walka, czyli spór między tymi dwoma elementami – kościołem i cesarstwem – kiedy syn kościoła usiłował objąć stanowisko rządzące. R306-81, 55-79. MICHAŁ I ANIOŁOWIE JEGO – To nie jest ten sam Michał, o którym jest wspomniane u Daniela 12:1. Opis znajdujący się u Daniela jest literalny. Zmartwychwstanie i inne rzeczy tam wzmiankowane są literalne, ale nie tak jest w Obj. 12. Niewiasta, smok, ogon, gwiazdy, rogi, itd. są wszystkie symbolami, i byłoby nielogicznym przypuszczać, że rzeczywisty Michał walczył z symbolicznym smokiem. R306-81, 55-79.

Papiestwo i jego stronnicy. R306-81, 55-79.

Michał oznacza: "Który jako Bóg". Sens tego słowa zgadza się z określeniem przez Pawła człowieka grzechu: *"Tak iż on w kościele Bożym jako Bóg usiadzie, udawając się za Boga"*. (2 Tes. 2:4). R306-81, 55-79. Z SMOKIEM – Pogański Rzym, itd. R306-81, 55-79.

Władcy Rzymu. Władcy pogańscy. B323; R306-81.

Starożytny Rzym pogański. B324.

12:8 ALE NIE PRZEMOGLI – Walka między władzą papieską a władzą pogańską zakończyła się obaleniem władzy pogańskiej. R306-81, 55-59.

12:9 I ZRZUCONY JEST – Zrzucenie smoka, czyli władzy cywilnej trwało przez kilka stuleci, aż około roku 752 po Chr., kiedy to Pepin poprosił papieża o zatwierdzenie tego, aby mógł zasiąść na tronie Francji. R306-81, 55-79.

SMOK WIELKI – Cesarstwo rządząc politycznie światem. R306-81, 55-79.

Pogańskie cesarstwo rzymskie. R306-81, 55-59.

Cesarstwo rzymskie. R44-79.

Ten sam co w Obj. 20:1. HG23-B.R.

WAŻ ON STARODAWNY – "W owym dniu ukarze Pan swoim twardym, wielkim i mocnym mieczem Lewiatana, zwinnego węża, Lewiatana, węża skrzyconego, i zabije smoka [starego dawnego węża, którego zowią diabłem i szatanem], który jest w morzu [wśród narodów]". (Izaj. 27:1). R171–80*

Wzmianka o zwiedzeniu Ewy przez węża. A74.

Potwierdzona jest tutaj historia o upadku Adama. A74.

DIABŁEM – Jan wybrał najodpowiedniejsze imię; bo kiedy się przypatrujemy jego krwawym prześladowaniom, to bez wątpienia był najbardziej szatańskim rządem na ziemi. Nawet w jego przemianie z pogańskiego Rzymu na papieski, Rzym ilustruje jedną z głównych charakterystyk szatana, bo on także przemienia się, aby uchodzić za anioła światłości (2 Kor. 11:14), tak jak Rzym przemienił się z pogańskiego, mieniając się być chrześcijańskim – królestwem Chrystusowym. A324.

Szatan jest osobą i będzie w pewien sposób literalnie powstrzymany od swego niecnego dzieła. Nazwy "szatan" i "diabeł" odnoszą się nie tylko do samej osoby przeciwnika, lecz do całego systemu, którego on jest głową i przedstawicielem; Objawienie 12: 7–9 na przykład, mówi nam o wielkim systemie religijnym, odnosząc się do niego, jako do "Diabła". R4609–10.

Ze słowo "diabeł" jest niekiedy użyte, aby uosobić złe zasady i złe rządy, nikt nie może temu zaprzeczyć. Cesarstwo rzymskie jest nazwane smokiem i diabłem. R44–79.

Niewidzialne królestwo szatana działało w wielkim stopniu przez widzialne miasto, czyli przez widzialny rząd rzymski i, według tego samego prawa odpowiedniości, Cesarstwo rzymskie, ta bestia mająca siedem głów i dziesięć rogów, jest nazwane "diabłem i szatanem". R56–79*

I SZATANEM – W którego istnienie tak wielu ludzi obecnie nie wierzy. F755.

KTÓRY ZWODZI – On zaciemnia umysły niewiernych, przez zakrycie światła Ewangelii, przedstawiając swoje własne tłumaczenie prawdy. Dlatego jest właściwie nazwany "diabłem i szatanem, który zwodzi wszystkich okrąg świata". R5849–16.

12:10 GŁOS WIELKI – Wielkie obwieszczenie. R306–81, 55–79.

I KRÓLESTWA BOGA NASZEGO – Gdy objęto władzę, Papiestwo twierdziło, że "Królestwo Boga naszego i zwierchność Chrystusa Jego" przyszło na świat. R306–81, 55–79.

12:11 ALE GO – Szatan, oskarżyciel. R1293–91*

DUSZY SWOJEJ – Po grecku "Psyche", dusza, istota. F395.

12:12 ROZWESELCIE SIĘ NIEBIOŚA – Papiestwo i wszyscy mający z nim łączność. R306–81, 55–79.

BIADA MIESZKAJĄCYM NA ZIEMI – Jak Pogaństwo niegdyś, podczas swego panowania, prześladowało Kościół, tak Kościół teraz, kiedy doszedł do władzy, zadaje cierpienia poganom i heretykom. Papiestwo utrzymuje, że jego panowanie jest Tysiącletnim panowaniem. R306–81, 55–79.

IŻ ZSTĄPIŁ DIABEŁ – Wydarzenie to należy już do przeszłości. Q646.

WIEDZĄC, IŻ KRÓTKI CZAS MA – Nieprzyjaciół staje się coraz subtelniejszym i coraz niedotykalniejszym, lecz nie mniej rzeczywistym, bo wie on, że ma krótki czas. R479–83*

12:13 A GDY WIEDZIAŁ SMOK – Smok reprezentuje Rzym, i ten sam smok ma różne głowy. (Zob. Obj. 17). Tutaj on wziął całkowicie na siebie swoją piątą głowę, tj. Papiestwo. To był ten sam Rzym pod nowym rządem, czyli głową, i to była ta sama władza (Cesarstwo i jego wojsko), która poprzednio prześladowała Kościół. R306–81, 55–79.

Od tego czasu, smok reprezentuje cesarstwo lub władzę wojskową pod zwierzchnictwem swej Kościelnej głowy. R306–81, 55–79.

PRZEŚLADOWAŁ NIEWIASTĘ – Kontrastując z inną niewiastę, o której jest napisane: "Chodź, pokażę ci sąd nad wielką wszetecznicą, która rozsiadła się nad wielu wodami". "I widziałem niewiastę onę pijaną krwią świętych i krwią męczenników Jezusowych". (Obj. 17:1–6). R471–83.

12:14 I DANO NIEWIEŚCIE – Prawdziwy Kościół. B374; R5751–15, 5741–15.

Prawdziwie dziewiczy Kościół Chrystusowy miał pozostać wiernym swemu Niebiańskiemu Panu, oczekując Jego wtórego przyjścia i zaślubienia z Nim, które naonczas miało być dokonane. R5751–15.

Zobacz komentarze wierszu 6.

DWA SKRZYDŁA – Mają to same znaczenie co ci dwaj świadkowie gdzie indziej wzmiankowani, mianowicie Słowo Boże – Stary i Nowy Testament Pisma Świętego. R307–81, 55–79.

Te dwa skrzydła są prawdopodobnie tymi "dwoma świadkami" – Słowo Boże, które teraz pokazuje prawdziwy Kościół, z którego Papiestwo powstało, jego prawdziwy stan – na ziemi, zamiast, jak na początku, ponad ziemią, gdy miał księżyc pod nogami swymi. R55–79.